

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 30 fen.

Prenumerata z dostawieniem do domu i przesyłką pocztową
na 1 miesiąc Mk. 7, na 2 miesiące Mk. 13, na 3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 35, na 12 miesięcy Mk. 70.

Cena ogłoszeń:
1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 2, za tekstem Mk. 1, w tekście Mk. 4.
Ogłoszenia drobne: 25 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 10 fen. wyrazu.

Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.
Administracja otwarta w godz. 10—2 i 5—7.
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

Kino Teatr
"APOLLO"

Otwarcie sezonu jesiennego **DZIŚ!**

1. Obraz Serji „Francesca Bertini” na r. 1919—20

FROU-FROU

wspaniały dramat nastrojowy w 6 cz.
z niezrównaną słynną

z talentu
i arcydzieła
tragiczka
włoską

FRANCESCA BERTINI

w roli
tytułowej

Uwaga. Obraz ten wspaniałością wystawy, grą, treścią i artystyczną przewyższa wszystkie dotychczas widziane obrazy i jest pod każdym względem arcydziełem.

Skład wyrobów metalicznych

„J. Germana”

ul. Lipowa 16 w Białymstoku.

Świeżo zaopatrzony skład w wielki wybór: KRS, Łóżek, Łóżeczek i wózków dziecięcych, Maszyn do koprowania, Materaców, umywalk, Mebli miękkich i t. p. wyrobów pierwszorzędnej wartości, które względem Szanownej Publiczności niniejszym ma zaszczyt polecić

Z poważaniem **J. German**

P. s. Obstaunki przyjmowane są na wszelkie wyroby metaliczne w każdym czasie.

bardzo poważnych i należących do różnych stronnictw otrzymywałem podziękowania za moją odpowiedź. A teraz przystępuję do odpowiedzi publicznie „Głosu”, ośmiatającego się pseudonimem „Homo longus”.

Już sam fakt, że używa on wyrazów niezbyt parlamentarnych dowodzi, że mój artykuł wyprowadził go z równowagi, że się gniewa, a ponieważ stary aforyzm mówi, że „kto się gniewa, nie ma racji”,

więc i p. Homo longus nie ma racji w tem wszystkim, co wezorał tak szeroko pisać w „Głosie”.

„Głosu” nie posądzam o sprzyjanie bolszewizmowi — a jeżeli występowałem przeciw plebisycytowi w ziemi Białostockiej, jeżeli potępiałem tych niepolaków z Białegostoku, którzy powoływali się a prezydenta Rady ministrów protestować przeciw poborowi do wojska polskiego to chyba nawet p. Homo longus przyzna, że słuszność była po mojej stronie.

Pan Homo longus wezorał zażądał, że nie przemawiał za plebisycytem. Bardzo pięknie. Widocznie patrzy on dalej w przyszłość, aniżeli ci nasi niepolscy współmieszkańcy Białegostoku, którzy protestowali przeciw poborowi do wojska i którzy nie brali udziału w wyborach do Rady miejskiej, gdyż nie byli pewnymi zwycięstwa swojego.

Zaznaczam z przyjemnością fakt, że Homo longus zapewnia, iż „Głos” potępia bolszewizm — ale z drugiej strony nie mogą zgodzić się na jego taktkę. Jako człowiek wyższy, doświadczony, który miał zachować równowagę wobec czczerzycy, powinienby zdobyć się na odwagę i swoim czytelnikom niepolakom polecić otwarcie:

—Prześciecie udawać niezadowolonych i nieszczęśliwych, albo wiem ani rząd ani naród polski krzywdy wam nie robi i nie zrobi, jeżeli będziecie lojalnymi i zyczliwymi.

Tymczasem p. Homo longus wciąż pisze w innym tonie. Naturalnie nie pomstał otwarcie na rząd polski, wie bowiem, że prokurator mógłby pismo takie zamknąć, a redaktorowi należałoby zimnej wody na głowę — ale ton jego artykułów jest taki, że nie możemy „Głosu” zaliczać do pism, przyjaznych Polsce i narodowi polskiemu.

Już to samo, że „Głos” w numerze wezorałym po artykule polemicznym pomieścił lichę zresztą wierszyk p. t. „Jak Andrzej szedł na wojnę”, ośmiatającego p. Niemcewskiego z „Myśli Niepodległej” za jego artykuł o żydach białostockich,

którzy protestowali przeciw poborowi do wojska dowodzi, że „Głos” nie umie utrzymać równowagi, że ośmiatającego Niemcewskiego, nie umie zganić tych żydów, którzy swoim protestem szerzą niechęć polaków do żydów.

Takimi artykułami ani Homo longus ani inni publicyści rosyjsko-żydowscy nie oddają sprawie żydowskiej dobrych usług w Polsce. Oni jej tylko szkodzą.

Nie było antisemityzmu w Polsce, dopóki litwacy w żargonówkach go nie wywołali.

B. P.

Uroczystości w Wilnie.

Naczelnika Państwa, który przybył do Wilna połączonym nadzwyczajnym, witani na dworcu kolejowym delegacje miejskie, z rektorem Siedleckim na czele, komisarz Osmołowski, minister Wasilewski, gen. Rydz Smigły, pułk. Belina — Prażmowski.

Witano serdecznie Władysława Mickiewicza. Jedną z pań wręczyła mu bukiet.

Ks. biskup Matalewicz złożył wizytę Naczelnikowi Państwa.

W czwartek przybyły do Wilna dwa pociągi honorowe z gośćmi.

Polskie stronnictwo demokratyczne urządziło wieczór na cześć p. Władysława Mickiewicza.

Przemawiali: redaktor Gorki, gen. Babiański, Sokółowski, Makowski i inni.

P. Mickiewicz odpowiedział:

„Cieszę się — mówił — że wszędzie gdziekolwiek się obrócę, widzę wielkie zrozumienie słów mego Ojca i dzieci, jakie narodowi zostawił. Pamiętam czasy, gdy nawet w najmniejszym Krakowie uczono z katedr nie więcej nadto, że był Adam Mickiewicz, który napisał „Pana Tadeusza” i w kilka lat potem umarł.

Były również czasy, gdy obolewano nad tem, że Ojciec mój wierszy w okresie paryskim nie pisał, zapominając równocześnie, iż najpiękniejszym poematem były Jego wykłady w „College de France”.

Dzisiaj inaczej. I to mnie cieszy widząc, że wszyscy doceniają dzieło mego Ojca i czczą Jego imię za czynów śmiałość i wielkość.

Rok 1848 wskazał ludziom drogę prawdziwego czynu. Szkoda, że przez pewien czas ją zarzucano. Reakcja wzięła górę.

„Głos” się gniewa..

Na spokojną moją odpowiedź na artykuł „Głosu Białostockiego” w sprawie propozycji p. Frarieux, o ziemi Białostockiej p. Homo longus zareagował w swym piśmie artykułem p. t. „Dostętnie”.

Już sam ten tytuł wskazuje, że p. Homo longus nie umie panować nad sobą, że lubi pisać sarkastyczne artykuły o rozmaitych sprawach, że chce udzielać lekcji prasie warszaw-

skiej o tem, jak się ma zachowywać, aby na wypadek plebisycytu pozyskać głosy ludności niepolskiej, — ale nie umie utrzymać równowagi i rozpoczyna odrzucać przeciwników takich wyrazów, jak igrasstwo i insynuacja.

Zanim odpowiem „Głosowi” na jego artykuł wezorały w sprawie plebisycytu, muszę uprzedzić, że w czwartek wieczorem po pojawieniu się artykułu „Głosu”, otrzymywałem od ludzi bardzo poważnych i bardzo dalekich od antisemityzmu zapytania: — Czy pan odpowie „Głosowi”, nazajutrz zaś od ludzi również

Lekarz-dentysta
P. P. CICHONSKI
Pałacowa 2.
Choroby zębów, dziąseł, sztuczne zęby.
Przyjmuje w godz. 10—2 i 4—7.

Dr. Matuszkiewicz
LEKARZ SZP. Ś. GŁOZARZA
w WARSZAWIE
przyjmuje w Białymstoku z chorobami
skórnymi i wenerycznymi
od 5—7 p.p.
ul. Warszawska № 7.

DZIŚ! Atut filmowy!

Pierwszy obraz ostatniej serii roku 1920 znakomitej aktorki, premjowanej pięknościami i głębią naley publiczności

Dolcie Neuman (Lola Mora),

która wykona główną rolę w 5 aktowym wspaniałym dramacie p. t.:

Nalejdoskop życia

Cud efektów i wystawy.

Arena najświetniejszych artystów.

Kino-Teatr

MODERN

było zrobić to, co w one czasy niewiele kosztować mogło wysiłków.

Polska powstała przez wspólną pracę obcych pomocy, ale też ta pomoc słusznie jej się należy, gdyż naród nie złożył innym w dani tylu ofiar, co Polska.

Pytanie jaką będzie Polska?

Musi ona powstać taką, jaką ją do grobu złożyło.

O przebiegu uroczystości wczorajszych otrzymaliśmy od naszego korespondenta telegram następujący:

Wilno, 11 października.

Uroczysty akt otwarcia uniwersytetu rozpoczął się od nabożeństwa w Katedrze.

Świątynię zapelnili goście zaproszeni.

Miejsca w prezbiterjum zajęli: Naczelnik Państwa w otoczeniu swiaty, minister kultury i sztuki, generał-lieja, kom. gen. Osipowski, a dalej przedstawiciele uniwersytetów, Towarzystw naukowych, instytucji społecznych, prasy itd. itd.

Byli goście literatnie z całej Polski.

Po nabożeństwie wyruszył z katedry wspaniały pochód, poprzedzony przez pluton kawalerji, straż ogniową a dalej przez tysiące młodzieży szkolnej.

W pochodzie wzięli udział: Naczelnik Państwa, przedstawiciele najwyższych władz państwowych, generał-lieja, przedstawiciele kilkadziesiąt instytucji naukowych, społecznych, finansowych i ekonomicznych z całej Polski, prasy, artyści, związki i t. d. i t. d.

Pochód wspaniały zorganizowany w uroczystym nastroju skierował się z katedry do kościoła św. Jana, do którego wnętrza weszli tylko goście zaproszeni, przedstawiciele władz naukowych, delegacje i Senat akademicki.

Po odśpiewaniu „Te Deum” pochód w tym samym porządku udał się do głównego gmachu Uniwersytetu, przystrojonego zielenią.

Naczelnik Państwa, przedstawiciele władz, generał-lieja, goście zaproszeni, Senat akademicki udali się do auli.

Aula była wspaniale przystrojona. Na ścianie ponad katedrą profesorską powiewał Orzeł Biały.

Naczelnik Państwa usiadł w fotelu przy katedrze, obok księcia biskupi, dostojnicy państwowi, goście zaproszeni a wśród nich p. Władysław Mickiewicz.

Rektor uniwersytetu, dr. Michał Siedlecki wygłosił pierwszy wykład na temat „O młodości”, przyczem przypomniał wiersz wiersza Adama: „Młodzi, ty nad pożyłymi”.

Uniwersytet otwarty: z murów jego spływać będzie światło nauki hen daleko poza stary gród Gedymina — uniwersytet wileński poeczy wszystkie narody, że naród polski chce ze wszystkimi żyć w zgodzie, że nie dąży do ujarznień, lecz pragnie wolności dla siebie, także innym wolność niesie.

Z ile wielką uczestników uroczystości dzisiejszych śladają ły radości z tego, że po 10 latach niewoli dożyliśmy w Wilnie nareszcie chwili tak szczęśliwej.

Dzień dzisiejszy na długo pozostanie w pamięci uczestników święta Wilna.

Praca dla robotnika.

Gen. Henrys, Szef. Misji Wojskowej Francuskiej, przesłał do Ministerjum Spraw Wojskowych następującą odezwę:

W obecnej chwili prowadzone są układy pomiędzy Rządem Francuskim a Polskim Ministrem Pracy, dla wysłania do Francji robotników polskich, przeznaczonych do pomocy w odbudowie okolic zniszczonych przez wojnę.

Warunki pracy mogą zainteresować pewną ilość zdemobilizowanych żołnierzy armji polskiej, zorganizowanych we Francji, lub też w kraju.

W odpowiedniej chwili Rząd Polski będzie powiadomiony o czasie i warunkach funkcjonowania biur odjazdu do Francji.

Francji, potrzeba dla odbudowy spustoszonych okolic i miast wyrobników, górników, robotników ziemnych, kolejowych, budowniczych, cieśli, hatników i t. d.

Warunki pracy byłyby następujące: pod każdym względem robotnicy polscy traktowani będą tak samo, jak ich koledzy — francuzi, mianowicie:

1) W obszarach oswobodzonych:

za dzień 8 g. za dzień 10 g.
Najemnicy 7 fr. 8 f. 40 c.
Robotnicy ziemni, kol.
i farm. 9 fr. 10 fr. 80 c.
Rob. specjalści 11 fr. 13 fr. 20 c.
12 fr. lub 13 fr. 40 c. — najemnik.
14 fr. lub 15 fr. 80 c. — robotnikom ziemnym, kol. i farm.

16 fr. lub 18 fr. 20 c. — specjalist.
Życie i mieszkanie zapewnione jest w cenie 3 fr. dziennie.

Pozostaje więc po zapłaconiu życia i mieszkania ostateczna suma od 7 do 13 fr. 20 c. dziennie, które to pieniądze pracujący każdy może odkładać na kapitał.

2) W kopalniach. Za dzień ośmiogodzinny:

Górnicy specjalści od 16 fr. 30 c. do 20 fr. zależnie od miejscowości i trudności pracy.

Najemnicy nie specjalści 13 fr. do 14 fr.

Życie i mieszkanie będzie zapewnione za 3 fr. do 6 fr. 30 c. dziennie.

Pozostaje ostateczna suma 7 do 13 fr.

Robotnicy, o ile są kawalerami, będą zamieszkiwali, tak jak i francuzi, w obozach lub barakach, w obszarach mniej spustoszonych i wspólnych mieszkaniach.

Żonaci, którzy przybędą z rodziną, zamieszkiwać będą w osobnych mieszkaniach, lub barakach, względnie na własny koszt w mieszkaniach prywatnych.

Gwarantuje. Prawodawstwo francuskie, opiekujące się robotnikami (hygiena, zapewnienie praw emilnych i t. d.), przysługujące też robotnikom polskim.

Wypadki, mogące być spowodowane pracą, dadzą robotnikowi i jego rodzinie takie samo prawo do odszkodowania, jakie posiadają francuzi.

Zobowiązania pracodawców będą zagwarantowane kontraktem pracy.

Jeżeli robotnicy odpowiedzą całkowicie warunkom, pracując w jednym miejscu, będą mieli prawo do następującego jednorazowego wynagrodzenia:

25 fr. jeżeli kontrakt zawarty jest na 3 mies.

30 " " " 6 "

75 " " " 9 "

100 " " " 1 rok.

Opieka: Specjalny Urząd Ministerjum Pracy we Francji (urząd robotników obcej narodowości, Paryż, ul. Rapp. Nr 2), obowiązany jest czuwać nad ścisłym wypełnieniem wszystkich powyższych warunków podczas całego pobytu robotników we Francji.

Przejazd. W czasie transportu do Francji będą oddzielne zawiadomienia. Jest już teraz rzeczą pewną, że koszty przejazdu do Francji i żywienie w drodze ponosi Rząd Francuski.

Okrucieństwa żołnierzy litewskich.

Dwóch poruczników W. P. przybyłych świeżo z linii demarkacyjnej opowiadało wstrząsające zgrozą czyny żołnierzy litewskich, jakich dopuścili się zdziczałi litwini nad rannymi żołnierzami polskimi, wziętymi do niewoli.

Prasę naszą obiegła już wiadomość, że w niedawnym napadzie na posterunek polski zginął porucznik Nowicki i 12 żołnierzy. Lecz szczegóły tego napadu dopiero obecnie wychodzą na jaw.

Placówka polska, z porucznikiem Nowickim na czele, po znanych napadach na Szyszwinę i Muśniki, które, jak stwierdzone zostało już dokumentami, nastąpiło z rozkazu dowództwa litewskiego w Kownie, kwatrowała w Antokolu pp. Montwilów pod Wilkomierzem. Placówkę tę złożoną z kilkunastu żołnierzy zaatakowali litwini w sile 150 ludzi z kuloręczkami. Por. Nowicki nie tylko wytrzymał atak, ale ze swej strony przeszedł do kontrataku. Litwini oddziałek nasz otoczyli ze wszystkich stron. Por. Nowicki otoczony ostrzeliwał się, tak dzielnie, że litwini poczęli się cofać, a naciśnięci — podnieśli ręce do góry z oświadczeniem, że się poddają. Gdy por. Nowicki zbliżył się litwini podstępnie otworzyli ogień z karabinów maszynowych i zaczęli bić granatami. Zdrada była jawna. Litwini aciekli się do nierycerskiego sposobu praktykowanego stale przez bolszewików. Por. Nowicki padł też ofiarą swej wiary w szlachetny sposób postępowania litwinów. Wraz z nim rannych zostało 16 żołnierzy. Z pośród tych czterech zdolano porwać ze sobą resztę wraz z por. Nowickim została na placu. Litwini będąc panami położenia, dopadli do rannych, obdarli z ubrania, ograbili i zaczęli bić kołbami i kłut bagnetami.

Szczególniej zaczęto pastwić się nad por. Nowickim. Ranny lekko, został zakłuty bagnetami, i wyrwano mu serce. Rannych żołnierzy dobijano również. Zabitych i tych co ocalał wrzucono razem na wóz i wywieziono do Wilkomierza. O opatrunku w drodze ciężko rannych nie było oczywiście mowy.

W Wilkomierzu zabitych i rannych obwołano na wozie tryumfalnie po ulicach... krew ciekła za wozem. Takiego haniebnego widowiska nie zgotowali mieszkańcom nawet bolszewicy. Ludność poczęła się gromadzić i coraz głośniejszym szmerem ujawniać swoje niezadowolenie. Wreszcie zaczęto krzyżeć: „odbił odbił przez z litwinami, niech żyją polacy”. Nielegalny oddział litewski,

urządzający to krwawe igrzysko, w obawie, że nie sprosta tłumowi, pospiesznie zaciął konia i dowiózłszy do kostnicy wrzucił tam zabitych i rannych. Tam zebrał się przed kostnicą i zażądał dopuszczenia z opatrunkiem i posiłkiem do rannych. Litwini początkowo odmówili, lecz pod naciskiem tłumu musieli ustąpić.

Zabitych i tych, co skonali tej nocy wrzucono nagich zupełnie do jednego dołu. Wrzucono w ten sposób, że ze śmiechem i nagrywaniem rozhistano zwłoki i z rozmachem ciskano w dół. Pierwszego wrzucono por. Nowickiego. Rozhistano zwłoki a wrzucając mówiano „szedłeś pierwszy w ataku, idź pierwszy w dół”.

Wydania ciał zabitych litwini odmówili. Gdy parlamentarjusz, wśród których był brat zabitego porucznika, przybył do Wilkomierza po zwłoki, dowódcy oddziału — litwini, początkowo stanowczo odmówili, a następnie oświadczyli, że zwłoki oddadzą po 20 dniach.

Zrozumiałe jest samo przez się, że zwłoka ta jest potrzebna litwinom, aby ciała tak się rozłożyły, żeby ślady bestjalstwa się zatęrzyły.

To są fakty opowiedziane przez oficerów frontowych, wychowanych z daleka od naszego kraju we wzniosłych hasłach na Unji Siebelskiej i patrzenia litwinów przez oczyszczone Miekiewiczowską.

W Piotrogradzie.

Dziennikarz angielski Daxe, któremu udało się przedostać z Piotrograda do Dorpatu, opowiada, że Piotrogród jest w przededniu katastrofy. Ludność, która już tyle wycierpiała, straciła wszelką nadzieję i z rozpaczą oczekuje chwili, kiedy nie będzie już żadnego sposobu do życia. Zbliża się okropna zima; domy drewniane już rozwalone i zużyte na opał, zapasów zaś lub dowozu opału niema weale.

Daxe uważa, że zdobycz Piotrograda będzie równoznaczną z upadkiem panowania bolszewików; obawia się jednak, że wyzwolenie przyjdzie zbyt późno dla 400 tysięcy nieszczęśliwej ludności, znajdującej się jeszcze w Piotrogradzie.

Ceny produktów żywnościowych są następujące: 1 funt chleba 160 rb., 1 dziesiątek jaj 240 rb., 1 funt masła 300 rb., 1 f. cukru 300 rb., 1 f. świniny 270—300 rb. 1 f. kaszy 130 rb., 1 f. ziemniaków 50 rb.

Osoby, nie posiadające olbrzymich kapitałów, skazane są na śmierć głodową.

Pehsze urzędników sowieckich zostały podwyższone. Każdy taki urzędnik otrzymuje przeciętnie po 4000 rb. miesięcznie.

Z Warszawy.

— Zmarł jeden z najwybitniejszych prawników polskich, s. p. Władysław Holewiński.

— W tych dniach we własnym mieszkaniu sekretarz konsulatu perskiego, Stefan Michalski, odebrał sobie życie w czasie, gdy żona spała w drążym łóżku. Samobójstwo to obadziło podejrzanie a władz policyjnych przypuszczają zbrodnię.

Z Grodna.

Stan szkolnictwa w naszym mieście budzi największe opowieści na przyszłość, ile że rada miejska, w której gospodarują żydzi wszechwładnie, z zapomogami na ten cel nie śpieszy, zresztą kasa miejska z powodu obstrukcji płatniczej, opodatkowanych poskarży grodzieńskich, świeci pustkami.

Z inicjatywy radnych Polaków — rada miejska zaczęła przywracać stare nazwy ulicom grodzieńskim, które to nazwy z doby rasyfikacji przybrały brzmienie obce ucha polskiemu.

Z Kowna.

Dyrektor kolei litewskich S. Gryniewicz z dnia 6.8.19 r. 430 zwrócił się do naczelników dzielnic, wydziałów, rejonów i stacji oraz do majstrów kolejowych, wskazując na „wstyd największy”, że wśród pracowników kolei daje się jeszcze słyszeć język rosyjski, co „świadczy o naszej niewolniczości względem byłych naszych ciemnych”. Dyrektor zabrania kategorycznie wszystkim kolejowcom podeszania swych obowiązków służbowych używania języka rosyjskiego nie tylko w stosunkach z publicznością, lecz też między sobą. Tym, którzy nie umieją mówić po litewsku, doradza się używać języka polskiego. Za uchylenie się od spełniania rozporządzenia tego, winni będą pociągani do odpowiedzialności.

(Ros Litwy).

Z wystawy.

Wczoraj w przejeździe do Suwałk zwiędzia wystawę, rada Ministerstwa Rolnictwa p. Józef Sturm — z prawdziwą ciekawością przypatrywał się miejscowym tkaninom. Przyrzekł szczegółowo przejrzeć wystawę we środę, jak będzie powracał z Suwałk.

Z okolicy a nawet z dalszych okolic przyjeżdżają i zwiędziają wystawę... a Białystok bardzo mało interesuje się tem, co pomimo ciężkich czasów udało się zgromadzić. Czem to wytłumaczyć?

Niektórzy w Warszawie mieli słuszną, że wystawę urządzać dla Białegostoka nieopłaca się, — jednak to tylko co do samego białostoczan bo okolica — wieś odwiedza i czerpie korzyści z kursów. Na lekcje guzikarstwa przybywa wiele nauczycielek. Należy wnosić, że po wystawie guzikarstwo będzie rozpowszechni się w naszej okolicy.

Zwiędzia wystawę specjalnie w tym celu przybyli z Krasnawą pp. Witold Gaszyński i Władysław Nierzwinski, i mają zabawić jeszcze jutro.

Przyjechał p. Rakicki. Będzie znów przez całą niedzielę udzielał informacji co do maszyn i wyrobów piaskowo-cementowych.

Maszyny zostały nagrodzone „medalami srebrnymi”. Związków u nas nie brak, badawce nam trzeba jeszcze dużo — a więc ze sposobności należy korzystać.

Obwieszczenie.

Na zasadzie rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych i odezwy Powiatowej Komendy Uzupełnień w Białymstoku z dn. 7 b.m. Nr. 533, podaje do wiadomości mieszkańców wielkiego m. Białegostoka:

1) Rekruci, zakwalifikowani przez działającą obecnie Komisję Przegladową jako zdolni do służby w Wojsku Polskim, będą powoływani do stawienia się na służbę w miarę potrzeby, przyczyną w pierwszym rzędzie wezwani zostaną pporow. rocznika 1900-go, zaczynając od najstarszych wiekiem.

2) Rekruci, którzy nie stawiają się do Komisji Przegladowej w wskazanym terminie, będą powołani do służby wojskowej w pierwszym rzędzie.

Polecam Komendantowi Miejskiej Policji Państwowej w Białymstoku zarządzić niezwłocznie, aby podwładni mu funkcjonariusze poinformowali o powyższym wszystkich popisywanych, przebywających w obrębie terenu ich działalności służbowej.

Białystok, d. 6 października 1919 r. nr. 1434.

Komisarz Rządowy miasta Białegostoka
N. Cydzik.

APOLLO.

Jutro w poniedziałek 12. Października

Jedyny na prawach bezwiednego monopolu obraz amerykańskiej wytwórni „Vitograph” na wykonanie którego rząd Stanów Zjednoczonych subdykcjonował 2.000.000 dolarów

Arcydzieło, które każdy zobaczyć winien, by się przekonać, co kinematograf dać może.

WOJNA PRZYSZŁOŚCI

Najefektowniejszy i najkosztowniejszy obraz jakiego kina dotychczas nie wyświetlało.

Przemarsze stutysięcznych wojsk.
Ucieczki tysięcy samochodów.
Bombardowanie Nowego-Jorku.
Wielka bitwa morska.

Zatonięcie pancerników.
Walki nadpowietrzne.
Płonące olbrzymie domy.
Tysięczne tłumy na placu Waszyngtona

„Chcesz mieć wieczny pokój.

bądź gotów do wojny”.

Masowe egzekucje
Bombardowanie domów.
Rozstrzały.

Obraz ten istotnie przepojony grozą wstrząsa do głębi, a chwilałi szarpie nerwami do bólu.

Powiększona orkiestra.

Bilety nabywać można już dziś w teatrze.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z d. 11.10. r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

W okolicy Połocka jeden z naszych oddziałów przeprowadził się na północny brzeg Dźwiny rozbił koncentrujące się tam oddziały przeciwnika, wziął jeńców i karabin maszynowy. Po wypełnieniu swojego zadania oddział powrócił na swoje pozycje.

Na południe od Prypeci, gdzie oddzielne części nieprzyjaciela grupowały się, w celu przełamania naszych linii, nasze oddziały wypadem rozbiły przeciwnika pod wsią Worubanoje. Nieprzyjaciel ponosił ciężkie straty, i w poplochu wycofał się na wschód.

Nasza zdobycz: 1 karabin maszynowy, 1 kuchnia polowa, znaczna ilość broni ręcznej i amunicji, 60 jeńców, w tej liczbie 2 oficerów.

Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza.

Front Wołyński.

Spokój.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego HALLER, pułkownik.

Rozkaz hr. Szeptyckiego.

WILNO, 11-10 (PAT).

Dowódca frontu białorusko-litewskiego, hr. Szeptycki ogłosił rozkaz do żołnierzy.

General podnosi męstwo i wytrwałość żołnierzy, inicjatywę dowódców, wymienia z pochwałami zasługi oddziałów gen. Mokrzyckiego, gen. Konarskiego, bryg. Minkiewicza, gen. Rydza-Śmigłego, bryg. Berbeckiego, pułk. Sikorskiego, drugą brygadę kawalerji.

Węgiel dla Wiednia.

WIENIEN, 11-10 (PAT).

Rząd francuski pożyczył Czechom 100 lokomotyw do przewozu węgla dla Wiednia.

W Waszyngtonie.

HAGA, 11-10 (PAT).

Z Waszyngtonu donoszą: Senator Hithoc odwiedził Wilsona i zapewnił go, że partje w ciągu 14 dni porozumieją się co do warunków traktatu pokojowego.

Powrót jeńców.

GENEWA, 11-10 (PAT).

Odsyłanie jeńców niemieckich z Francji rozpocznie się pomiędzy 27 bm. a 2 listopada. Potrzeba będzie przewieźć 432000 jeńców.

Przeciw bolszewikom.

PARYŻ 11-10 (PAT).

„Matin” ogłasza wywiad z rosjaninem, z którego okazuje się, że Denikin i Kolczak nie mają kontaktu z ententą, że muszą opierać się jedynie na armji polskiej że więc pożądana jest przyjaźń Polski i Rosji w celu przeciw działania intrygom niemieckim.

WIENIEN, 11-10 (PAT).

Z Paryża donoszą: Rada Najwyższa ententy rozesała okólnik do mocarstw sprzymierzonych, w którym zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, jakim są bolszewicy i wzywa, aby nikt nie nawiązywał stosunków z bolszewikami. Te samą odezwę wystosowano do mocarstw neutralnych, aby swoim poddanym nie pozwalały na stosunki z bolszewikami.

Francuzi nad Saarą.

BERLIN 11-10 (PAT).

W Saar francuzi ogłosili rozporządzenia obostrzające. Ruch uliczny dozwolony tylko do godz. 8 wieczorem. Mieszkanie generała dowodzącego otacza podwójny kordon.

O Rjeki.

WIENIEN 11-10 (PAT).

Ks. d'Aosta mianowany komisarzem ententy dla Rjeki. Przypuszczają, że wobec tego d'Anunzio ustąpi.

Wilson.

WASZYNGTON, 11-10 (PAT).

Polepszenie w stanie zdrowia Wilsona trwa.

Kłeska bolszewików.

LONDYN 11-10 (PAT).

Według komunikatu angielskiego Denikin znajduje się tylko o 400 kilom. od Moskwy. Front jego posuwa się coraz dalej. Armja archangielska posuwa się naprzód.

Wobec tego bolszewicy ściągają wielkie siły pod Petersburg i Moskwę.

Komunikat zaznacza powodzenie armji polskiej.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dziś. Maksymiljana. Ludwika.

Jutro. Edwarda.

Z Rady miejskiej.

Wczoraj wieczorem odbyło się podane posiedzenie członków Rady miejskiej w celu omówienia kandydatur na prezesa R. M., na prezydenta miasta i t. d.

Lawnicy magistratu.

Mówiono nam, że na stanowiska lawników magistratu poważnie Kola raenych miejskich wysuwają kandy-

datary pp. M. Konopińskiego (aprowizacja), d. ra Ostromięckiego (wydział sanitarny), Parfjanowicza, Rybałowicza i Starzyńskiego.

Szkoła przemysłowa.

Czy prędko powstanie w Białymstoku szkoła przemysłowa dotychczas nie konkretnego powiedzieć nie możemy. Grono osób, które postanowiły szkołę taką zorganizować, czyni w Białymstoku i w Warszawie zabiegi, mające na celu przedewszystkiem zdobycie potrzebnych funduszy.

W poniedziałek 13 b. m. Tymczasowy Zarząd „Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Przemysłowo-Handlowej w Ziemi Białostockiej” zbierze się na posiedzenie, w lokala Centrali o godz. 5 popołudniu. Prezes Zarządu p. W. Tarło-Maziński poinformuje o krokach poczynionych w Warszawie w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Opracowany zostanie również plan dalszej działalności Towarzystwa.

Zapisy w poczet członków „Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Przemysłowo-Handlowej w Ziemi Białostockiej” oraz składki przyjmje tymczasowy skarbnik tegoż p. Czesław Moskałowski, na ręce którego składać można także dobrowolne ofiary. Składka członkowska wynosi 50 marek rocznie.

W czasach ciężkiej okupacji niemieckiej przeszedzone moeno społeczeństwo polskie w Białymstoku stworzyło jednak i utrzymywało przez całe cztery lata gimnazjum męskie i żeńskie. Obecnie warunki pod wielką względami polepszyły się: jesteśmy gospodarzami u siebie, jest nas znacznie więcej, — łatwiej więc zdobyć się nam na czyn zbiorowy.

Nie wątpimy, że białostoczanie tłumnie zapisywać się będą na listę członków I-wa, że wspólnym wysiłkiem stworzymy już wkrótce pierwszą w Ziemi Białostockiej polską szkołę przemysłową, której potrzebę wszyscy odczuwamy. K. K.

Sikawka samochod.

(m) Nareszcie w tych dniach magistrat otrzyma dla straży ogniowej sikawkę samochodową, kupioną zagranicą za 40,000 m.

Filja pocztowa.

(m) Wkrótce w Białymstoku ma być otwarta filja pocztowa.

Opał dla fabryk.

(m) Towarzystwo przemysłowców, oprócz drzewa, (o czym już donosiliśmy), otrzyma także węgiel dla fabryk.

Z koła polek.

Przewodnicząca Sekcji Kulturalno-Oświatowej Koła Polek prosi panie należące do Sekcji na zebranie w gospodzie w poniedziałek 13 października o godz. 6-ej wieczorem.

Telefony.

(m) W urzędzie pocztowym arządzono telefon dla użytku publicznego. Opłata za rozmowę międzymiastową w ciągu trzech minut wynosi 5 m.

Otwarto komunikację telefoniczną z Białegostokiem do Sokółowa, Siemiatycz, Siedlec i t. d. Stacja centralna dla tej komunikacji znajduje się w Siedlcach.

Z polski.

Były komendant polski na obwód białostocki p. Lewandowski został mianowany inspektorem-komendantem tej polacji.

Samobójstwo.

(m) 18-letnia S. C. zamieszkała przy ul. Lipowej, która niedawno usiłowała otrąć się, wczoraj się powiesiła. Rodzicę w porę ją oratowali. Przyczyną targnięcia się na życie jest zawiedzona miłość.

Niedbalstwo piekarni.

(m) W ostatnich czasach w chlebie wypiekany w piekarniach białostockich, można znaleźć nietylko sieczkę, ale nawet szkło. Za takie niedbalstwo piekarze będą pociągani do odpowiedzialności. Piekarnie będą zamknięte.

Karani będą także młynarze.

Z gminy żydowskiej.

(m) W gminie żydowskiej postanowiono utworzyć sąd polubowny do rozstrzygania spraw pomiędzy żydźmi członkami gminy.

Ujęcie złodziei.

(m) Na dworcu poleskim w d. 8. b. m. żandarmerja aresztowała kilka osób, przy których znaleziono odzież

Amerykańską. Odzież zwrócono miłośnikom amerykańskimi czerwonymi krzyżami.

Czyja własność?

(m) Policja kryminalna posiada cztery spódniczki, odebrane złodziejom na Bazarze. Właściciele mogą je odebrać.

Ola Braci Słazaków.

Ks. proboszcz Piotr Niewiarowski zebrane w kościele w Wasilkowie dnia 28 września 1. rubel i m. — 87.

Kurs dewiz.

Warszawa 11-X. (Tel. własny).

Państwowa Centrala dewiz notowała dzisiaj następujące kursy „dewiz“	
franki francuskie	mk. 4.05
franki szwajc.	„ 6.10
dolary	„ 34.25
funt sterling	„ 143.90
franki belgijskie	„ 4.05
liry	„ 3.55
marki fińskie	„ 1.59
leje rumuńskie	„ 1.55
lewy bułgarskie	„ 0.80
florény holend.	„ 12.90
korony szwedzkie	„ 8.10
korony norweskie	„ 7.60
korony duńskie	„ 7.05
marki niemieckie	„ 1.39
korony austr. (niem.)	„ 0.51
korony czeskie	„ 0.99

Najtańsze ogniotrwałe budynki i dachy

oraz

WIECZNE SŁUPY I PARKANY.

Objasnienia i poważne świadectwa wysyła darmo firma

J. Zabokrzecki i S-ka.

Warszawa, ul. Czackiego Nr. 9.

Największy wybór maszyn do wyrobu z piasku i cementu:

CEGLY, PUSTAKÓW, DACHÓWEK, CEMBROWINY, DRE-NÓW, RUR, SŁUPÓW, SCHODÓW, PŁYT WSZELKICH.

DONICZEK I. T. P.

Firma otrzymała 17 medali za te maszyny i formy na różnych wystawach, z których ostatni na obecnej wystawie w Białymstoku.

DOM HANDLOWY**„PRZEMYSŁ I HANDEL“**

Warszawa Pałac Simonsa, Nalewki 2a. Tel. 13-42, 13-43 i 278-80

(Lokal po Akc. Tow. Drezd. Manufaktur) Adres telegraf. „PEMAWR“

Oddział: Stockholm-Grefthuregatan 9a

AGENTURY: Gdańsk, Berlin, Paryż, Londyn, Amsterdam
EKSPORT. IMPORT. KOMIS.

Ofiaruje z natychmiastowym załadunkiem z własnych składów w Siockholmie:

R Y Ż japoński polerowany.

Sledzie norweskie, holenderskie szwedzkie, sardynki, margarynę, masła: kokosowe i kakaowe, olej kokosowy, kakao, czekolada, herbatę, kawę, pieprz, piment, rozynki i inne artykuły spożywcze.

Amerykańskie m. dło do prania

Znanej marki „BARBITZ“ 50—60 proc. tłuszczu gwar. Sprzedaż tylko kooperatywom i hurtownikom. **MASZYNY DO PISANIA.**

Bisro otwarte od 9 do 2-ej i od 4-ej do 7-ej pp
zamówienia i informacje od 11-ej—1-ej i od 5—7-ej.

BIURO TECHNICZNE

dla budowy młynów, tartaków i cegielni

M. KANAREK.

Sp. z ogr. por.,

Warszawa, Jasna 18.

Telefon 243-80.

Kraków, Szewska 9.

Telefon 30-24.

DOSTARCZA: Maszyny parowe, lokomobile, motory ropne i ssące gazowe, turbiny wodne systemu Francis.

Całkowite urządzenia młynów, kamienie francuskie i sztuczne oraz maszyny i przybory młyńskie wszelkiego rodzaju.

Kosztorysy na żądanie bezpłatnie.

Sprzedaż trunków monopolowych

WYROBÓW WÓDCZANYCH

— różnych win i koniaków —

WOLF GRUDSKI

BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza Nr. 28 a.

DOM HANDLOWY**M. RAABE i S-ka**

WARSZAWA ul. Dzika Nr. 5.

POLECA ZE SKŁADU

— towary żelazne, narzędzia, —
oraz okucia do drzwi i okien.

Szkoła muzyczna

o programie KONSERWATORJUM

w BIAŁYMSTOKU

przy ul. Kościuszki nr. 9 m. 5

przyjmuje zapisy uczniów i uczennic codziennie od g. 11 do 12 i g. 4 do 6.

Kooperatywa „ŁĄCZNOŚĆ“

Polskiego związku zawod. przemysłu włókn.

Członkowie kooperatywy i związku mogą nabyć: ryż, fasolę, sól, sianinę, mydło, herbatę, kawę, mąkę kartoflaną. Wkrótce nadejdą z Warszawy świeże produkty. Kto z członków nie wykupi do 1 Października należnych produktów ryżu i fasoli, to będą one sprzedane innym.

D-r A. HIGIER

z WARSZAWY.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
od 1—3 i 5—8.

Ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) 28-a.

LEKARZ-DENTYSTA

S. UŻAŃSKI

Sienkiewicza (Wasilkowska) 5

Usuwanie zębów bez bólu.

Nowoczesna technika. Wojskowym i urzędnikom ustępstwa.

Artystka-pianistka

Z. Michałowska-Wolańska,

laureatka konserw. Warsz. (dalsze studia odbywała u Leszetyckiego w Wiedniu).—

daje lekcje gry fortepianowej

met. prof. Leszetyckiego. Przygotowuje na wyższe kursy konserwatorium. Blizsze szczegóły od 5—7 po poł. ul. Święt. Rocha (Staroszosowa) 7 m. 6.

Sprzedam drzewo budulcowe

na dom dług. 20 ar. szerokości 14 ar. wysokości 4.

Informacje Monopolowa № 1.

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe

W. Jaworowski.

Nagrode

otrzyma kto pomoże odzyskać psa (rasy pointer)—biało-żółty laty na łbie. Skradziono go w poniedziałek w Starosielcach, Stanisławowi Walczukowi.

(Wodociągowa nr. 3).

Łaźnie i Wanny

codziennie, oprócz niedziel.

Jurewiecka (Pocztowa) 26.

We **WTOREK** dn. 7 b. m. w

ogrodzie miejskim zostawiono książkę p. t. „Mój wuj i mój proboszcz”. Znalazcę uprasza się o odniesienie do apteki Filipowicza.

Tanie, domowe OBIADY

ulica Staszycy (Stołypińska) 9.

Biuro Strzeżeń (Lipowa 51) poleca: kucharki, pokojowe, stróżów, oraz do posług dziennych.

Doróżka używana, koła na gumach—do sprzedania.
Baranowicka. Szosa 21—Józef Zimnoch.

D-r Altfeld

z Warszawy

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

przyjmuje w gab. D-ra Kryńskiego
codziennie od godz. 4—7 po poł.
Lipowa, 33.

Potrzebne pianino

do wynajęcia.
Wiadomość w Gospodzie Żołnierskiej.
Warszawska 13.

Inżynier A. Dreszer

Przedstawiciel Powszechnego Towarzystwa Elektrycznego A.B.G.

przyjechał z Warszawy na dwa dni

i prosi osoby chcące nabyć materiały i maszyny elektryczne zgłosić się osobiście lub też listownie w hotelu Bel-Vue od 4 do 8 wieczór.

Zawiadomienie

Stowarzyszenie Rol. Handlowe

w Białymstoku ul. Pałacowa № 1 otrzymało świeży transport superfosfatu 19 procentowego. Sprzedaż na beczki w biurze stowarzyszenia.